



PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Znieczulenie

Obecne stosunki polsko-niemieckie nie przestają budzić we Francji zaciekawienia, które snadniej nazwaćby można zadrażnieniem, lub zaniepokojeniem. Różni pisarze polityczni francuscy, w zgodzie ze swem usposobieniem, różnie dają wyraz obecnemu swym poglądom. P. Bernus lub p. René Pinon poważnie i ogólnie dziwią się i ostrzegają, p. Buré lub p. Géraud-Pertinax rozłościłi się już nadobrze, a p. Bainville'owi błąka się po piórze półusmiech raczej niepokojący niż zaniepokojony.

Właśnie ostatnio zastanawia się p. Jacques Bainville, w L'Action Française nr. 300, nad różnicą polityki niemieckiej, w szczególności w stronę Polski, za Stresemanna i za Hitler'a.

Stresemann wielokrotnie w swych zapiskach narzeka na kłopoty polityki zagranicznej wśród niedomyślnych i zbyt niezgrabnie dociekliwych Niemców. Trzeba im było, wbrew potrzebom dyplomacji, stawiać kropki nad i. A to odślaniało przebiegłe niedomówienia polityki Stresemanna. Wreszcie w słynnym liście do Kronprince, w dobie polityki Locarna, musiał wyjaśniać, jak łopata, że w polityce zagranicznej trzeba, jak pisał, finassieren, tj. cienko krajać.

Hitler nie ma takich trudności. Nikt go nie ciągnie za język. Zapewne nie tylko dlatego, że nie wolno. Także dlatego, że nikt go nie podejrzewa o miękkość. Miał on czas przez dwadzieścia lat przed objęciem władzy wpoić w Niemcy przekonanie, że nikt nie chce więcej, niż on. Miał też sposobność objaśnić, nawet w książce Mein Kampf a tembardziej poza książką, że niewszystko się mówi. Dość, że może działać, jak chce.

I właśnie tylko Hitler, powiada p. Bainville, może prowadzić przez dłuższy czas politykę załotów z Polską:

— Wzajemne uznanie. Wzajemne uwielbienie. Wzajemne uściski... nad korytarzem.

Przypomina się p. Bainville'owi czarodziejski napój, który Mefistofeles podaje Faustowi:

— Gdy się napijesz, każda kobieta wyda ci się Heleną.

Taki urok rzucił dziś Hitler na Niemców, którym Polska przestała być nienawistną, a dostęp polski do morza nie dolega jak nóż w sercu.

Jak długo?

Podobno przed dziesięć lat, bo tak głosi oświadczenie niemiecko-polskie z 26-go stycznia 1934.

P. Bainville powiada, że to jest tylko znieczulenie, na jakiś czas, ale dodaje:

— Trzeba się obawiać, że Polska, ze swej strony, dozna też znieczulenia.

Istotnie, przebudzenie mogłoby być bardzo niemiłe, szczególnie, gdy przyjdzie nagle.

St. St.

Pod znakiem deficytu stoi

Preliminarz budżetowy na rok 1935-36 mimo wprowadzenia nowych obciążeń

Przesłany wczoraj przez Rząd do kancelarii sejmowej preliminarz budżetowy na rok 1935/36 stanowi, jak zwykle, gruby tom: o blisko 700 stronach druku. Rozpatrując narazie tylko w najogólniejszych zarysach zawarty w nim plan gospodarki państwowej w roku przyszłym i porównując go z preliminarzem na rok 1934/35, przedłożonym przez rząd Sejmowi rok temu, stwierdzamy, że w ciągu tego roku w naszej polityce budżetowej zmieniło się bardzo niewiele. Można powiedzieć, że nowy preliminarz jest tylko ponownym wydaniem zeszłorocznego, z nieznacznymi załedwie odchyleniami.

Ogólna suma wydatków wynosi 2.132.861.600 zł., czyli w porównaniu z preliminarzem poprzednim (2.165.441.340 zł.) wydatki obniżono tylko o niespełna 33 miliony. Dochody nowego preliminarza w sumie 1.983.743.700 zł., porównane z preliminarzem poprzednim, (który po potrąceniu 175 milionowego wpływu z Pożyczki Narodowej przewidywał 1.942.652.880 zł.), są wyższe o 41 milionów. Nowy preliminarz przewiduje deficyt 149.117.900 zł., podczas gdy w preliminarzu poprzednim deficyt wynosił 223.788.460 zł., różnica jednak istotna jest ta, że gdy przed rokiem lwia część deficytu znajdowa-

ła pokrycie w pożyczce narodowej, a bez pokrycia pozostawało tylko niespełna 50 milionów, to obecnie niepokryty deficyt wynosi trzy razy więcej. Wedle projektu ustawy skarbowej będzie on pokryty „z rezerw skarbowych względnie w drodze operacji finansowych”; ten ustęp, przejęty dosłownie z tegorocznej ustawy skarbowej, zapowiada dalsze pokrywanie deficytu drogą używania przez państwo na swoje potrzeby naszego niewielkiego kredytu publicznego.

Porównując wydatki obecnego i zeszłorocznego preliminarza, otrzymujemy następujące zestawienie:

	1935/6	1934/5	Podwyżka	Obniżka
Administracja	2.123.531.600	(2.137.611.160)	—	14.079.560
Przedsiębiorstwa	8.226.000	(9.626.180)	—	1.400.180
Fundusze	1.104.000	(18.204.000)	—	17.100.000
a w poszczególnych częściach Administracji:				
Prezydent R. P.	2.776.100	(2.804.250)	—	28.150
Sejm	6.083.300	(6.040.450)	—	7.150
Senat	1.621.600	(1.622.700)	—	1.100
Kontrola państwowa	4.809.700	(4.687.120)	122.580	—
Prezydium rady ministrów	3.194.500	(2.694.000)	500.500	—
Ministerjum spraw zagr.	40.000.000	(40.217.500)	—	217.500
„ „ wojsk.	761.700.000	(761.700.000)	—	—
„ „ wewn.	197.168.000	(195.160.430)	2.007.570	—
„ skarbu	110.200.000	(116.068.570)	—	5.868.570
„ sprawiedliwości	91.640.000	(91.468.000)	172.000	—
„ przem. i handlu	42.000.000	(39.041.840)	2.958.160	—
„ komunikacji	19.000.000	(19.561.000)	—	561.000
„ ref. roln. i rolnictwa	33.000.000	(25.448.280)	7.551.720	—
„ wyznań religijnych i ośw. publ.	293.500.000	(311.183.530)	—	17.683.530
„ opieki społecznej	57.502.000	(64.627.150)	—	7.125.150
„ poczt i tel.	1.216.400	(1.216.840)	—	60
Emerytury i zaopatrzenia	152.600.000	(157.000.000)	—	4.400.000
Renty inwalidzkie i pensje	103.576.000	(103.000.000)	576.000	—
Długi państwowe	202.000.000	(194.070.000)	7.930.000	—

nów i funduszu drogowego (prze szło 6 milionów), co w nowym preliminarzu skreślono, pozostawiając jako jedyną pozycję wydatkową fundusz państwowych stypendjów akademickich.

W dochodach nowy preliminarz przewiduje również zmniejszenie się wpłat, dokonywanych przez Fundusze (z 18.300.000 do 12.879.000 zł.) spowodu skreślenia wpływów z funduszy kredytowego i gospodarczego. Natomiast dochody z przedsiębiorstw podwyższono z 60.062.810 do 67.371.000 zł., preliminarz o 4 miliony wyżej dochód z kolei (24 zamiast 20 milj.), o 2.8 milj. z lasów państwowych (24 zamiast 21.2 milj.), o 1 milion z poczt (16 milj. zamiast 15); natomiast zmniejszono o pół miliona dochody z przedsiębiorstw przemysłowych, a wpływy z P. A. T., wynoszące w poprzednim budżecie 175.000 zł., zredukowano do 39 tysięcy zł.

Monopole mają przynieść 630 milj., t. zn. w porównaniu z tegorocznym preliminarzem (złotych 645.495.000) o 15 i pół milionów mniej. Zmniejszono mianowicie o 10 milionów dochód z toniun, przeszło o 3 miliony z soli, blisko o 2 miliony z zapiek.

Natomiast z danin publicznych nowy preliminarz przewiduje 1.024.776.000 zł., czyli o 59 i pół milionów więcej od tegorocznego. Przewiduje się mianowicie większe wpływy o 20 milionów z podatku dochodowego, o 3 miliony z przemysłowego, o 3 miliony (18 zam. 15) z odsetek zwołki i kar państwowych, nadto o 24.600.000 więcej mają przynieść nadzwyczajne dodatki do podatków, preliminowane na 86 milj. 220.000 zł., w których dodatek 10 proc. do podatków pośrednich ma-

uledz pewnym ograniczeniom, natomiast dodatek do podatków bezpośrednich i opłat stempowych będzie z 10 proc. podwyższony do 15 proc.

Pierwotne pogłoski mówiły o zamiarze podwyższenia tylko podatku do podatku dochodowego. W ostatecznej redakcji budżetu koncepcję tę znacznie rozszerzono, gdyż podwyższe ulegną także wszystkie inne podatki bezpośrednie oraz opłaty stempowe.

Podwyżka podatku od cukru (o 5 zł. na 100 kg.) ma przynieść zwiększenie dochodów skarbowych o 14.750.000 zł. Z przebiecia kursującego dotąd bilonu srebrnego dawnej emisji na nowe monety, o mniejszej wadze, przewiduje preliminarz 5 milionów zysku.

Nowy budżet spotkał się z niezwykłą ostrą oceną w krakowskim „Czasie”, który pisze:

„Deficyt pożera kapitalizację. Deficyt uniemożliwia sanację rynku kredytowego. Deficyt gotów wywrócić uchwalone ostatnio oddłużenie rolnicze. Deficyt — to przekleństwo rządów słabych. Deficyt — to przykład małego wysiłku, to zła szkoła wychowawcza, to zachęta do złej gospodarki dla obywateli. Obywatele powinni zaciskać pasy, oszczędzać, odkładać; przedsiębiorcy powinni ścinać koszty produkcji, urealnawiać warsztaty pracy, spłacać długi, tworzyć rezerwy. Tymczasem, jak i gdzie przykład zgóry? Kredytem pokrywa się deficyt! I każdy myśli: jak to łatwo, ale, gdyby się dano zrobić to samo! I zamiast sanować swój folwark czy swoją fabrykę, puka się do kas skarbu czy banków państwowych z prośbą o pożyczkę. Ależ w tych warunkach deflacja się nigdy nie skończy!”.

Dalej zaś oświadcza „Czas”: „Preliminarz budżetowy uważamy

O rozbrojeniu niema mowy... Rada L. N. zbierze się 19 listopada w Genewie Sprawa Saary głównym tematem obrad

PARYŻ, 31. 10. (PAT.). Genewski korespondent Havasa omawia porządek dzienny listopadowej sesji Rady Ligi Narodów. Sesja ta została zwołana na dzień 19 listopada, celem rozważenia konfliktu o Chaco i sprawy plebiscytu w Zagł. Saary. W tej ostatniej sprawie będzie przed stawiony Radzie Ligi do przyjęcia raport, opracowany przez komitet trzech, który pod przewodnictwem barona Aloisiego obradować będzie w Rzymie od 6 listopada. Komitet ten będzie usiłował jeszcze przed zredagowaniem raportu porozumieć się bezpośrednio z państwami, zainteresowanymi w rozwiązaniu problemu. Dyskusja nad sprawozda-

nem komitetu trzech zajmie prawdopodobnie na Radzie Ligi około tygodnia czasu.

Zastanawiając się nad ewentualnością poruszenia na obecnej sesji Rady Ligi sprawy zamachu marsylskiego, korespondent Havasa pisze: „Dotychczas nie wydaje się, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi. Ani Jugosławia ani Mała Ententa, ani żadne z innych mocarstw nie powzięło decyzji w tym względzie.

Co do sprawy rozbrojenia to przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej Henderson oświadczył we wrześniu kilku politykom, m. in. ministrowi Barthou, że nie zwoła on prezydium konferencji do chwili, dopóki nie zostanie wyjaśniona sytuacja europejska. W żadnym zaś wypadku przed wynikiem rozmów francusko-włoskich. Tragiczne wypadki marsylskie wpłynęły — zdaje się — definitywnie na decyzję Hendersona w tym kierunku, że zebranie prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zostanie odroczone, aż do początku roku przyszłego. W tej mierze zasięgnięto informacji u Hendersona przebywającego obecnie w Londynie generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol.

THIEME GREULICH i ŚCIGALSKI
Kantor Wymiany i Kolektura Loterii Państwowej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9, telefon 295-18.

Otwarcie sesji sejmowej Pod znakiem nowych wyborów toczą się rozmowy między posłami

Wobec otwarcia sesji sejmowej i wyznaczonego na wczoraj pierwszego posiedzenia Sejmu, obradowały dziś przed południem kluby parlamentarne, a mianowicie Klub Narodowy, Chrześcijańskiej Demokracji, N. P. R. i klub Ludowy.

Ludowcy dokonali wyborów swego prezydium. Prezesem klubu został wybrany ponownie przez aklamację poseł Róg. Klub N.P.R. postanowił m. in. zawiesić posła Redera w czynnościach członka klubu spowodu stawianych mu zarzutów o nadużywaniu mandatu poselskiego do osiągnięcia korzyści osobistych. Zbadanie tych zarzutów przekazano władzom organizacyjnym partii.

Faktem znamiennym jest, że rozmowy kulturalne pomiędzy posłami toczą się już pod znakiem przyszłych wyborów. Tembardziej, że, jak zapewniają, wszystkie województwa przystąpiły do przygotowywania akcji wyborczej. Ciekawe pogłoski kursują na

temat zamierzeń BB. Mówią mianowicie, że obecny blok podzielony będzie na trzy poszczególne grupy, z których każda pójdzie do wyborów oddzielnie. Mają to być: grupa t. zw. komendantów, następnie konserwatyści i Lewjatan, wreszcie lewica rządowa.

Wybory spowodują również rozbicie w ukraińskim „Undo”. Metropolita Szeptycki zamierza podobno zezwolić na kandydowanie księżom, wobec czego „Undo” rozpadłoby się na dwa odczłamy: klerikalny i nacjonalistyczny.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że o ile w Warszawie mało mówi się o zamierzeniach konstytucyjnych rządu i raczej przypuszczają, że klub zechce wybrnąć z kłopotliwej dla siebie sytuacji przez odraczenie całej sprawy, o tyle na prowincji utrzymuje się pogłoska, że jeszcze przed wyborami przeprowadzona będzie zarówno zmiana konstytucji, jak i ordynacji wyborczej.

Zjednoczenie zawodowe p. Moraczewskiego Objawia wzmożoną ruchliwość

W kołach politycznych podkreślają jako fakt znamienny, niezwykłą ruchliwość, objawianą przez ugrupowanie robotnicze p. Moraczewskiego, Z. Z. Z. w ostatnich czasach. Poczynania p. Moraczewskiego komentowane są jako widomy znak zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych.

Z. Z. Z. rozwinęło ostatnio szeroką agitację na terenie okręgów przemysłowych, zmierzającą do pozyska-

nia związków zawodowych, które należały dotąd do PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Na dzień 3 listopada r. b. zwołał p. Moraczewski do Katowic zjazd delegatów z G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, na którym ma nastąpić połączenie kilku prądów zawodowych organizacji robotniczych.

Ustawa przeciwrewolucyjna

LONDYN, 31. 10. — W Izbie Gmin rozpoczęto trzecie czytanie ustawy przeciw knowaniom rewolucyjnym. Opozycja występuje przeciw ustawie z całą ostrością, chcąc nie dopuścić do jej uchwalenia wszelkimi środkami (parlamentarnymi). Opozycja zgłasza coraz to nowe demonstracyjne wnioski oraz wnioski dodatkowe z zamiarem wstrzymania uchwalenia ustawy.

Zderzenie dwu samolotów

WASZYNGTON, 31.10. (PAT.). W czasie manewrów morskich w pobliżu Kanalu Panamskiego zderzyły się w powietrzu dwa samoloty, które wystartowały z pokładu awionetki „Lexington”. Jeden z samolotów wpadł do wody, przy czym obaj lotnicy ponieśli śmierć, drugi zaś choć poważnie uszkodzony, zdołał wylądować na pokładzie „Lexington”.

TEATR WIELKI

MESSA DA REQUIEM

VERDIEGO

TYLKO 1 i 2 LISTOPADA

Soliści: WERMIŃSKA, HUPERTOWA, WRAGA, ŁUCZYŃSKI
DWIE ORKIESTRY — Dyrekcja A. DOŁŻYCKI